KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Czerwca. — Rok 1847. Niedziela. № 169. Jutro, ŚŚ. Leon, i Ireneusz. Wilja.

Święto uroczyste ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła poiutrze. W *Rzymie*, gdzie Ciż Apostołowie śmierć męczeńską ponieśli, dzień ten z nadzwyczajną solennością bywa obchodzonym. Na wzór Bazyliki Śgo Piotra Xiążęcia *Apostołów*, w stolicy Chrześcjaństwa istnieiącej, iest wiele Kościołów, a między innemi Kościół XX. *Dominikanów* we *Lwowie*. Budowniczym tego Kościoła był za Augusta IIIgo, Jenerał-Porucznik *Witt*, Komendant fortecy *Kamieniec Podolski*, Ojciec ś. p. Jenerała Jazdy Hrabiego *Witta*, który przed laty kilkunastu był Gubernatorem Woiennym Miasta Warszawy. Kamień węgielny Kościoła przez Jenerała *Witta* stawianego, położył r. 1749 Józef *Potocki* Kasztelan Krakowski.

W Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, odbywać się będą iutro publiczne Examina Kandydackie Uczniów, którzy kurs nauk czwarto-letni ukończyli, a to poczynaiąc od godz: 9ej rano. Dnia zaś 30 t. m. o godz: 10ej, miejsce mieć będzie uroczystość Konferencyjna stopni Akademickich, i Akt zamknięcia rocznych kursów z roku bieżącego.

Ogłoszono postanowienie N. PANA, wydane 29go z. m. (10go b. m.) tej treści: Udzieloną Ukazem Naszym Pani Marcjannie *Piotrowskiej*, Wdowie po Poruczniku bataljonu Saperów b. w. Pols:, i Dzieciom po nim pozostałym, pensją, tytułem szczególnej nagrody, rs. 253 k. 80 rocznie, z uwagi na okazaną przez męża iej dla Tronu wierność, skutkiem której padł ofiarą rokoszan, niemniej na okoliczność, że taż Wdowa, prócz wyznaczonej sobie pensji, żadnych innych środków na utrzymanie się wraz z dziećmi nie posiada, i z powodu zwątlonego zdrowia, własną pracą utrzymania zapewnić sobie nie iest w możności, wypłacaną iej być ma i nadal w całości, bez względu na dojście do pełnoletności iej dzieci.

Książeczka pod tyt: *Przepisy porządku i Obrzędów* uroczystej pierwszej Komunji Dzieci, przez Arcybractwo Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, wydane, znajduią się ieszcze do nabycia w Zakrystji Kościoła PP. *Sakramentek*, oraz w Księgarniach P. Klukowskiego przy ulicy Miodowej, u P. Manickiego przy ul: Sto Jańskiej, i u P. Szteblera przy Krakowskiem Przedm:. Ile dziełko to dla każdej Rodziny iest interesuiące, dosyć iest przytoczyć wyiątek z przestróg dla Rodziców. »Na gruncie serca, który Matka swą pobożnością, czułością i pracą uprawiła w synu, Ojciec powinien swym zawsze buduiącym przykładem, nauką, strofowaniem w każdym razie potrzeby, zasiewać w nim ziarno słowa BOŻEGO, i dopóty go ze swej nie wypuści pieczy, póki w iakim zawodzie powołania społecznego, pożądanego nie wyda owocu. Rodzice Chrześcianie, dalekiemi być powinni, od dozwalania do siebie dzieciom tej poufałości, iaką nieszczęsny duch czasu w Rodzinach upowszechnił. Oblicze Ojca i Matki, powinno być dla Dzieci rzeczą świętą, iak Obraz BOGA. Niech go więc sobie nie ważą w równi z obliczem Brata lub Siostry, w poufałym pocałunku. Niech Syn lub Córka, przyzwyczaią się z uszanowaniem i miłością, całować nogi i ręce Rodziców, a szczęśliwymi poczytaią się, ilekroć Rodzice w oznaku zadowolenia z nich, pocałunkiem ich głowy, wycisną na niej swe błogosławieństwo."

Salomea z Zakrzewskich *Kozarska*, w dniu wczorajszym, w 33cim roku życia, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona Siostra wraz z Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej, iutro o godz: 6tej po południu, z domu przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1768, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą; na żałobne zaś Nabożeństwo w dniu 1szym Lipca r. b. o godz: 10tej z rana, do Kościoła XX. *Kapucynów*.

Wczoraj stosownie do programu, odbytem zostało publiczne losowanie zwierząt gospodarskich, na rzecz stowarzyszonych zakupionych, w obec Prezesa i Członków Dyrekcji, iak i Komitetu, w sali Banku Polskiego. Nr 799 wygrał *maciorkę* 1szą; właścicielem tegoż iest Hrabia Jan *Zamojski*, Członek Rzeczywisty. Nr 159, którego właścicielem iest *Fraenkel* Bankier, Członek Rzeczyw:, wygrał *tryka* 2go. Nr 567, którego właścicielem iest Czł: Rzecz: *Okęcki* Jakób, wygrał *ogiera* 2go kasztanowatego. Nr 239, którego właścicielem iest Członek przybrany *Horoch* Tomasz, wygrał *klacz* 1szą gniadą. Nr 212, którego właścicielem iest Czło: Rzeczy: *Górski* Stani:, wygrał *tryka* 1go. Nr 101, którego właścicielem iest Członek przybrany *Bądzyński* Tomasz, wygrał *ogiera* 1go siwego. Nr 761, którego właścicielem iest Czł: Rz: Hr: Konrad *Walewski*, wygrał *krowę* 2gą. Nr 407, którego właścicielem iest Człon: Rz: *Laski* Bankier, wygrał *klacz* 3cią gniadą. Nr 143, którego właścicielem iest Czł: Rz: *Epstein* Herman, wygrał *krowę* 1szą za buhaja. Nr 522, którego właścicielem iest Czł: przybrany *Mańkowski* Sew:, wygrał *klacz* 2gą gniadą. Dyrekcja Wyścigów podaiąc wypadek z losowania do wiadomości stowarzyszonych, uprasza zarazem, ażeby

Członkowie wygrywaiący a niniejszem wymienieni, po odbiór zwierząt do Biura Dyrekcji w gmachu Komisji Rz: Spraw W. iak najrychlej zgłosić się raczyli.

Rząd Gubern: Warsz: podał do wiadomości instrukcję przygotowaną przez Komisję Rząd: Spraw W. i D., tyczącą się nadzoru Władz Rządowych, przy zawieraniu umów między Właścicielami dóbr a cząstkowymi rolnikami o zamianę daremszczyzn na stałe powinności, która iest następuiącej osnowy: W artykule 4 Postanowienia z d. 14 (26) Listop: 1846 r., Rada Admin: wyrzec raczyła: że tam, gdzie włościanie nie odrabiaią wcale pańszczyzny, lecz iedynie powinności daremszczyznami zwane, niemniej tam, gdzie ciż włościanie odrabiaią mniej iak dwa dni pańszczyzny z włóki miary nowo-polskiej, tam wyszczególnione w art. 1 pod Nr 1 do 107 włącznie darmochy, zamienione być maią na stale oznaczone robocizny, za spólną ugodą Właścicieli z włościanami pod nadzorem Władz rządowych zawrzeć się maiącą. W szczegółowych decyzjach na skutek rewizji tabel prestacyjnych wydawanych, Komisja Rząd: wyrzekła, w których dobrach układy tego rodzaiu miejsce mieć maią. W ogólnem zaś swem rozporządzeniu z d. 21 Grud: (2 Stycz:) 1846/7 r. wskazała, iż celem pośredniczenia układom, zsyłany ma być na grunt Urzędnik posiadaiący zupełne JW. Gubernatora zaufanie. W dalszem więc rozwinięciu art: 4go Postanowienia Rady Administr:, tudzież rozporządzeń powyżej zacytowanych, Kom: Rząd: przepisuie następuiącą instrukcję. § 1. Delegowany, zjechawszy na grunt i po objawieniu celu swego przybycia, powinien najprzód dowiedzieć się. *a)* Czyli układ o zamianę daremszczyzn iest iuż zawarty, lub iakie w tym względzie nastąpiło pomiędzy stronami porozumienie; albo *b)* Czyli porozumienie się stron nie poprzedziło iuż iego przybycia. W pierwszym razie powinien z dokładnością wybadać, czyli rolnicy dobrze zrozumieli obowiązki przyjęte, i czyli dobrowolnie na warunki przystali, a mianowicie: czyli do tego nie byli nakłonieni przymusem, podstępem lub łudzącemi obietnicami. W drugim razie poweźmie od każdej strony wiadomość o przyczynach nieporozumienia i co istotnie iest przedmiotem różnicy żądań. § 2. Następnie (dla ocenienia układu, ieżeli porozumienie było dobrowolne, lub dla zaproponowania nowego układu, ieżeli dobrowolnego porozumienia nie było) Delegowany dopełnić winien następuiące czynności: *a)* Sprawdzić tabelę uposażenia i powinności rolników przez Dziedzica Rządowi w roku zeszłym podaną, to iest: przekonać się, iakie uposażenie posiadali rolnicy w roku zeszłym w gruntach, łąkach i innych dogodnościach, oraz iakie odbywali powinności, z uwagą, czyli po dniu 20 Grud: (1 Stycz:) 1845/6 r. nowe nie zostały nałożone. *b)* Wyśledzić na zasadzie reiestrów i badania obu stron, ile dni rocznie odrabiali rolnicy w przecięciu 3ch lat ostatnich pod tytułem darmoch warunkowo uchylonych. *c)* Dopełnić klasyfikację gruntów, łąk, ogrodów i t. d., iakie rzeczywiście rolnicy w r. 1846 posiadali, i ocenić ie, a to wszystko podług zasad rządowych do instrukcji decyzją Rady Administr: z d. 23 Maja (4 Czer:) 1841 r. pod literami *a* i *e* dołączonych. *d)* Zebrać wiadomości w okolicy o cenach najmu roboty przez rolników odbywanej, i wyrachować, ileby przypadało do odrabiania dni w stosunku intraty podług zasad Rządowych ustanowionej. § 3. Po zebraniu materjałów w sposób powyżej opisany, Delegowany porówna liczbę dni wyrachowaną w stosunku liczby darmoch z przecięcia 3ch lat ostatnich, z liczbą dni na zasadzie okolicznej ceny najmu i wartości gruntów ustanowioną, a która z nich okaże się mniejszą, tę przyiąć należy za zasadę do oznaczenia powinności stałych. § 4. Przy oznaczeniu powinności stałych określić ściśle należy ilość dni, i rodzaj roboty gruntowej, do której rolnicy obowiązani będą. Opisać należy także sposób iej wykonywania, mianowicie: liczbę godzin dziennej pracy, ze względu na porę roku, a w szczególności co do roboty sprzężajnej, ilość koni lob wołów i ładunku, lub inny wymiar roboty ze względu na miejscowe zwyczaje. § 5. Zamiana darmoch na powinności stałe nie może pozbawiać rolników prawa brania drzewa, prawa pastwiska i innych dogodności, o ile takowych przed datą Ukazu używali, i które, iako przynależytość gruntu, stanowi łączną ich posesję. § 6. Wolno iest stronom umówić się o opłatę pieniężną iaką rolnicy w miejsce darmoch Dziedzicowi opłacać maią. (Dokończenie nastąpi).

W *Paryżu*, *Wiedniu* i innych stolicach, a szczególniej tam, gdzie upał całodzienny, wieczorem tylko lub w nocy chłodnym powietrzem oddychać pozwala, o tej porze dnia Publiczność zbiera się do licznych Cukierni, i aby nie zamykać się w ścianach wewnętrznych tychże zakładów, zasiada stołki i ławki na ulicy przed Cukierniami urządzone, i tam pożywa lody lub spija chłodniki. Te zakłady odwiedzane są nawet i z rana, a nie ieden śniadaniem w tymże miejscu dzień zaczyna, gdzie go potem przy chłodnikach kończy. Dla uprzyiemnienia pobytu Gości, właściciele podobnych zakładów urządzaią przed sklepami swoiemi tarasy, ocieniaią ie markizami lub namiotami, i stroią w piękne kwiaty, zagraniczne drzewa lub krzewy. Takiego rodzaiu *verendę* mieć będzie *Warszawa* na Krakowskiem-Przedmieściu. Przed Cukiernią Panów Ludwika *Bisier i Spółki*, na rogu placu Saskiego, obok hotelu Gerlacha, wybudowaną została o podal *chodniku* (trotoaru) szeroka platforma, ozdobną kratą żelazną otoczona, nad którą wznosi się wiązanie z drzewa dla przyięcia obić namiotowych. Będzie to nowość, którą zapewne i inni, którym miejscowość dozwoli, naśladować zechcą. Tymczasem posłuży ona za wygodny wypoczynek dla używaiących spaceru w stronach Nowego Świata i dalszych tej części miasta, a szczególniej dla tych, co pijąc wody mineralne w Saskim ogrodzie (nie długo otworzyć się maiące), zechcą tu z powrotem śniadać.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej № 496, donosi, iż wstrzymuie wydanie dzieła Alexandra Dumas: *Hiszpanja i Afryka*, dla uniknienia częstych przerw, iakieby w wydaniu kompletnem nastąpić musiały, z powodu, iż w Feuilletanie gazety, w którym toż dzieło listami wychodzi, nieumieszczono dotychczas *listu 3go, 9go, 11go, 12go i 15go*. Z siedmnastu więc listów dotychczas ogłoszonych, brakuie 5ciu: dla zachowania zatem porządnego ciągu, Księgarnia oczekuie uzupełnienia tego braku w środku samej rzeczy; za odebraniem czego, nieomieszka udzielić Publiczności cały ten płód literacki, w miarę iego wyjścia w oryginale.

Wczoraj składaiąc w Redakcji Kurjera na odnowienie Kapliczki w *Studziennicznej* zł. 6 gr. 20, nazwano tę ofiarę istotnie groszem wdowim; przytem dołączo-

no religijne zachęcenie do składania na ten przedmiot ofiar. Złożono oraz od J. B. zł. 5; od F. J. zł. 5; od Matki Praxydy zł. 5; od F. K. zł. 6; od K. A. zł. 1; od A. X. Z zł. 5; od J. M zł. 5.

Dzieło *O chorobach dzieci*, przez P. *Studenckiego* Lekarza kl: 1ej, Akuszera w Warszawie, wyszło iuż drukiem. Prenumeratorowie mogą takowe odebrać w mieszkaniu Autora, w domu P. *Janasza* pod Nrem 959, za Żelazną bramą.

Pewny Kawaler w Warszawie podczas rozmowy przyiacielskiej, zapytał obecnych: »Jakie są u nas najlepsze barany, których utrzymanie wcale nie kosztuie i żadna choroba życiu ich nie zagraża?" Pan *Oszczędnicki* zaraz odpowiedział: że takiemi baranami u nas są Listy Zastawne, z których kupony iak wełnę dwa razy w roku strzydz można.

Wczoraj od wschodu słońca, piękna pogoda wróżyła pożądane spacery; lecz około go: 4tej po południu, nagle deszcz lunął, i uderzył piorun z ogromnym trzaskiem; poczem znowu wypogodziło się, a Ogrody Saski i Krasiński napełniły się spaceruiącemi.

Chcąc zadosyć uczynić Szano: Osobom zaszczycaiącym mnie swoiem zaufaniem, postanowiłam stałe ceny od roboty *sukienek dla małych dzieci*, i tak: na pół roku lub rok, zł. 4; zaś na dziecko od 2ch do 6ciu lat maiące zł. 5, tak dla Panienki iak i dla Chłopczyka.—Także z dniem dzisiejszym otworzyłam Magazyn sukien damskich dużych do roboty, iako też wszelkich okryć, to iest: Mantyl, Burnusów, Salop i t. p., za ceny bardzo umiarkowane; zczem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.— *Kracińska*, ulica Miodowa Nr 486.

Jeden wesoły Kawaler w Warszawie, zapytał uczonego: »Czy śmierć śmieie się czasem, lub nigdy?" Na to odpowiedział zapytany: że śmierć śmieie się tylko wtenczas, gdy stara kobieta tańczy walca, lub gdy zgrzybiały starzec żeni się z młodą Panienką, i gdy bogaty skąpiec morzy się głodem.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 19 do 25go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 5,185. Od 1 Stycznia do 18go Czerwca r. b. przyiechało i wyiechało osób 79,181. Razem osób 84,366.

Onegdaj w domu pod Nr. 2932 przy ul: Solec położonym, staroz: *Baila Redler*, lat 18 wieku licząca, z szycia utrzymuiąca się, przez poderznięcie gardła nożem, pozbawiła siebie życia; przyczyna samobójstwa niewiadoma. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 k. 47½ (zł. 36½). Pszenicy rs. 7 k. 55 (zł. 50⅓). Jęczm: rs. 3 k. 48½ (zł. 23 gr. 7). Owsu rs. 2 k. 24 (zł. 14 gr. 28). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 4 k. 80 (od zł. 14 do zł. 32; paro-konna od rs. 5 k. 55 do rs. 7 kop. 50 (od zł. 37 do zł. 50). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 95 (od zł. 8 do zł. 13). Wół dobry od rs. 36 do rs. 59 k. 40 (od zł. 240 do zł. 396), średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 35 (od zł. 186 do zł. 233⅓), lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 kop. 80 (zł. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 41 (zł. 9 gr. 12); Szumówki k. 84½ (zł. 5 gr. 19.)—Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 515, z różnych miejsc Królestwa sztuk 79; ogółem wołów sztuk 594, wieprzy 292, cieląt 1202; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 461, wieprzy 268, cielęta wszystkie. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Zawieprzycach*, przywołany JP. Jan *Królikowski* 2-kroć.

Z Radomia. Jedną z najwspanialszych uroczystości Kościoła Rzymsko-katolickiego, iest bez wątpienia święto BOŻEGO Ciała. Znaczenie powagi tego najświetniejszego obchodu, iest iednakowe we wszystkich Kościołach, bądź tam gdzie liczne Duchowieństwo na czele Arcy-pasterza, prowadzi tysiące ludu w pontyfikalnej procesji, lub gdy z ubogiej Świątyni wiejskiej, Pleban z kilkuset rolnikami, obchodzi ewangieliczne Ołtarze. *Radom*, uroczystość BOŻEGO Ciała zawsze obchodził z tym tryumfem, iakiego miejscowość dozwolić mogła; teraz zaś JW. Biskup Dyecezji *Goldman*, raczył umyślnie na ten cel przybyć do tegoż miasta. Nie tak wspaniała iak porządkiem i czystością odznaczaiąca się Świątynia parafjalna, za staraniem WX. *Kobierskiego* Kanonika i Proboszcza, który gorliwością swą corocznie upiększa ów przybytek BOGA, przybrała wówczas blask nieporównanej wspaniałości. Niebyło zakątku, gdzieby pobożny Lud miejscowy i okoliczny nie korzył się przed obliczem BOGA; niebyło tu różnicy między bogatym a ubogim, bo mieszkańcy Radomia, przekonani są z zasad Religji w nich zaszczepianych, że tu wszyscy są złączeni iednym węzłem miłości bliźniego. Utalentowane Amatorki i Amatorowie muzyki i śpiewów, wczesnem przygotowaniem się, poświęcili chwile talentów swych, ku chwale Twórcy swego, które do wzruszenia pobudziły Lud tak licznie zgromadzony. Po dopełnionej pontyfikalnie wielkiej Mszy przez JW. Biskupa, otoczonego wyższem i niższem duchowieństwem, tak miejscowem iako i z okolic przybyłem, trzech Kościołów dzwony, przerwały cichość modlących się. Z rozwartych podwoi Kościoła, wychylały się na smętarz licznie ozdobne chorągwie różnych cechów i kościelne, oraz ołtarzyki niesione przez dziewice bractwa *Różańca* Śgo; rozliczne cechy z iarzącem światłem po-

przedziły baldachin niesiony przez wyższych Urzędników władz miejscowych; tu JW. Arcy-pasterz utrzymuiący taiemny Przenajświętszy SAKRAMENT, prowadzony był przez JJWW. Gubernatora Cywil: i Naczelnika woiennego, za którymi postępowały Władze administracyjne i sądowe; kilka tysięcy zgromadzonego Ludu zalegało ulicę wiodącą do rynku, w którym gustowne ołtarze, przybrane w kobierce, obrazy i kwiaty, oczekiwały odśpiewań ewangielicznych; w pośrodku rynku wojskowa muzyka rozlewała pienia melodyjne, a Uczniowie gimnazjum utworzyli nierozłączny czworobok. Przenikaiącym serce był widok, kiedy Lud upokorzony szedł za wyobraźnią ZBAWICIELA swego, iak dzieci za najlepszym swym ojcem; piękny czas nieprzerwany żadną zasłoną chmury, niepozwalał nikomu prócz dzieci pozostać w mieszkaniach. Po ukończeniu tej pamiętnej uroczystości, odprowadzaiąc orszak ceremonialny utaionego BOGA do Świątyni, otrzymał Lud błogosławieństwo Arcy-pasterza, i uniosł do mieszkań swych przykład dany im z pobożności Zwierzchników władz, i Ich pięknej ofiary dla Twórcy swego iestestwa.

Z Kalisza. Postępować za trumną Człowieka, który całe życie ludzkości poświęcił, który poiął obowiązki społeczne i w swym zakresie godnie z nich wywiązać się potrafił, który żył bez zarzutu, i umarł po Chrześcjańsku, iest rzeczą przykrą, bolesną, ale i nauczaiącą. Myśl tę nasunął nam zgon powszechnie szanowanego i wziętego Lekarza tutejszego, Ign: *Banachiewicza*, nastąpiony w d. 15 b. m. w 46 roku życia. Nie było serca, któregoby zawczesna śmierć Jego nie przeięła smutkiem, bo też może niema w Kaliszu nikogo, coby względem zmarłego nie poczuwał się do obowiązków wdzięczności. Obszerna praktyka w mieście i okolicy, przytem zarząd służby zdrowia w tutejszym szpitalu, podały mu pole do rozwinięcia swej działalności, do pokazania biegłości w sztuce, nabytej długiem doświadczeniem i mozolną nauką, której wykładu słuchał w b. Warszawskim Uniwersytecie. Piękne iest powołanie Lekarza, a im więcej wymaga pracy i poświęcenia się, tym większym otacza szacunkiem ludzi, co ciałem i duszą stanowi temu oddani, więcej o cierpiących niż o sobie myślą, co tu na ziemi są widomą ręką Opatrzności, prowadzącą ich po najbiedniejszych zakątkach, siedliskach choroby i nędzy. Jakim był ś. p. Banachiewicz, i iaką zjednał sobie miłość, dowodzi liczne zebranie się na iego pogrzeb; tłumy Ludu bez różnicy wyznania, stanu, płci i wieku, cisnęły się za śmiertelnemi iego szczątkami, odprowadzaiąc ie na miejsce wiecznego spoczynku; a gdy nad grobem X. Kanonik *Ziemecki* wymownie przedstawił rys użytecznego życia ś. p. Banachiewicza, gdy powołał się na świadectwo obecnych, wszystkich oczy zalały się łzami, wszystkich serca boleść niepowetowanej straty ścisnęła. O! kto takie prawego życia swego uniósł do grobu świadectwo, kto takie zostawił po sobie wspomnienie, nie żył marnie na świecie.— ***

Dnia 18go b. m. zszedł z tego świata, w *Sierpcu-Włukach*, Okręgu Mławskim, Józef *Pietrusiński*, b. Sztabs-Oficer b. Wojsk Polskich, Dziedzic dóbr Sierpskich.

Z Petersburga. — Rzeczyw: Radca Tajny *Klinkowstrem*, mianowany został Mistrzem Dworu. — Rzeczyw: Radca Stanu *Illiczewski*, przeznaczonym został do pełnienia obowiązków Pomocnika Ministra Sprawiedliwości.

Dnia 5/17 z. m., dzieci bawiący się zapałkami chemicznemi w *Kalaczu* (w Gub: Woroneżskiej), zaprószyli ogień w składzie drewnianym, i pożar rozniecony gwałtownym wiatrem, pochłonął 98 domów, wraz z przyległemi do nich budowlami. Straty wynoszą Rsr. 75,000. Dnia następnego to iest 6/18 z. m., miasteczko *Smolianka* (w Gub: Czernigowskiej), utraciło przez pożar 235 domów i Kościół parafjalny z dzwonnicą. Przy tem 4ro ludzi utraciło życie. Wreście nazaiutrz to iest z dnia 6/18 na 7/19 Maja w miasteczku *Rzyszczewie* (w Gub: Kijowskiej), w ciągu trzech godzin spłonęło 51 domów.

Anglja. — Xiążę *Palmella* zbija w pismach publicznych wieść, iakoby wezwany był do *Londynu*, dla naradzenia się z nim nad sprawą portugalską; podróż iego do Anglji miała tylko na celu interes prywatny. — P. *Bunn* Dyrektor teatru, zapozwał Śpiewaczkę *Lind* o zapłacenie mu 20,000 dukatów wynagrodzenia, za niedotrzymanie kontraktu. Między świadkami ze strony zapozwanej, są: *Meierbeer* i Lord *Westmoreland.* — Królowa i Xżę *Albert* 15go b. m. znajdowali się w teatrze opery włoskiej na przedstawieniu *Normy*; Żenny *Lind* wykonała rolę główną. — Margrabia *Normanby* Poseł przy dworze francu:, 15go b. m. miał długą naradę z Lordem *Palmerstonem.* — Hrabia *Montemolin* 14go b. m. znajdował się na posiedzeniu Królewsk: astronomicznego towarzystwa.— Lord *Holland* ma być mianowany Posłem w *Paryżu.*

Belgja. — Dotychczas nieutworzono nowego ministerstwa.

Danja. — Monopol kart został zniesiony.

Francja. — Izba Parów w tych dniach miała być zwołaną dla wysłuchania instrukcji w procesie Jenerała *Kjubjer.*—Król ma być skłonnym przychylną dać odpowiedź, na prośbę Hieronima *Bonapartego.*

Niemcy.— Na iarmark wełny w *Stralsundzie*, odbyty 8go i 9go b. m., przywieziono 3,587 centnarów; ceny były wyższe o 6 do 8 talarów w porównaniu cen

zeszłorocznych. Na iarmarku wełny w *Wajmarze*, było około 8,000 centnarów; w końcu iarmarku ceny spadły. — J. C. W. Wielki Xżę Cesarzewicz Następca tronu Rossyjskiego, 19go b. m. wyiechał z *Darmsztadu* do *Sztutgardu*. — Znakomity Artysta niemiecki *Reinhardt*, 8go b. m. umarł w *Rzymie*, przeżywszy lat 86.

Objąwszy praktykę zmarłego przybocznego Nadwornego Dentysty *Kneisel*, stósownie do życzenia tegoż Spadkobierców, mam zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż interes ten prowadzę dalej na skalę obszerniejszą, w mieszkaniu moiego poprzednika, przy ulicy *Jaeger* Nr 43; a będąc w posiadaniu wszystkich Modelów, uskutecznić mogę wszystkie naprawy zębów sztucznych Szano: Pacjentów Dentysty Kneisel, chociażby osobiście nie byli obecnemi. Jednocześnie zawiadamiam, iż sławne medykamenty *Kneisela* iedynie u mnie są do nabycia; mnie bowiem wyłącznie dostarczone były przepisy do nich. Zwracam nadto uwagę na nowy zewnętrzny sposób uśmierzenia bólu zębów przez nacieranie twarzy; środek ten bez uszkodzenia skóry natychmiast ból uśmierza. — J. *Mittelhaus*, Dentysta praktykuiący w Berlinie, dawniej Uczeń i Asystent przybocznego Nadwornego Dentysty Kneisla.

Portugalja. — Statki zabrane powstańcom, zostały przez Anglików wydane Rządowi; ieńcy zaś strzeżeni są w warowni *St. Juliao*. — Królowa *Donna Marja* polegaiąc teraz na opiece 3ch mocarstw, nie chce porozumieć się z iuntą w *Oporto;* flota sprzymierzona oblega to miasto; iunta ma ieszcze pod swoiemi rozkazami do 9000 wojska, i układa się tylko z Anglikami a nie z Rządem Królowej. — W *Lisbonie* aresztowano wiele osób, które miano poddać torturze, za podejrzenie o udział w powstaniu.

Rozmaitości. — R. 1764 w Anglji, szczególniej w Londynie, nagła zmiana z przyczyny mody co do *Peruk* nastąpiła, wszyscy ie pozrucali, a swoie włosy nosili. Ogromna liczba Perukarzy przez to do nędzy przyszła. Ale wpadli na myśl, uprosić sobie prawo, aby dla powszechnego dobra Perukarzy, znowu rozkazano nosić peruki. Ułożyli petycję, którą 11 Lutego 1765 r. nieśli do St: Żams, aby ią *Jerzemu III* Królowi podać. Gdy tak w paradzie szli przez miasto, dostrzeżono że wszyscy podaiący prośbę, byli bez peruk. Niepodobało to się pospólstwu, rzuciło się na nich i ostrzygli im zupełnie włosy. Skandal ten trwał przez parę godzin, skończył się ogólnym śmiechem. — Wyrobnik z swoią żoną iechali koleią żelazną z Berlina do Potsdamu. Kiedy przy wyieżdżaniu okropny świst lokomotywy odezwał się, żona zatkawszy uszy, wołała na męża: »Ach mój Boże! a cóż to za okropne świstanie, ia tego znieść nie mogę." Czuły małżonek odpowiedział: »No, no, cicho byś była, przecież za kilka twoich nędznych srebrników, nie mogą ci tu sławnej *Zenny-Lind* sprowadzić, aby śpiewała." — Dżentelmen w Londynie, »pisze Gazeta *Punch*" tej zimy poszedł do swego sypialnego pokoiu, aby ubrać się, ponieważ do niego miało zebrać się zaproszone towarzystwo na wieczór tańcuiący; tam przybywszy, usiadł w *grosfatrze*, w którym zwykle rozbierał się; idąc spać, natychmiast go sen zaczął morzyć, a on tak zapomniał się, że rozebrał się, wdział szlafmycę i szlafrok, położył się w łóżko, i wkrótce zasnął iak najsmaczniej. Kiedy iuż w iego pokoiach muzyka kadryle grała, i towarzystwo bawiło się, zerwał się, a chcąc widzieć co to znaczy, wypada z sypialnego pokoju do bawialnych. Jaki śmiech powstał, może sobie Czytelnik wyobrazić. — Przypadek komiczny zdarzył się w pewnym miasteczku francuzkim. W sądzie przysięgłych miano sądzić złodzieja, i gdy przysięgli swoie narady skończyli, rzekł pierwszy z przysięgłych do Prezyduiącego. »Ja zapomniałem moich okularów, a zatem objaśnienia przeczytać nie mogę; ieżeli Pan pozwolisz, to mój kolega przeczyta." Ale cóż, kolega nie umiał czytać, drugi toż samo, trzeci toż samo. Prezyduiący kazał woźnemu przynieść okulary z domu, ale pokazało się, że i on czytać nieumiał, i tylko schował się za okulary. Musiano decyzję sądową na drugi dzień odłożyć, i wezwać kogo czytaiącego.

Kto złym pobłaża, dobrym szkodzi — Złośliwi ludzie zwykle są wymownemi. — Dwie kotwice podczas burzy silniej okręt utrzymuią, niż iedna. — Dobre słowo łagodzi gniew nieprzyiaciela. — Dobre serce więcej ma czucia niż złośliwe. — Przyiaciel niedoświadczony iest podobny do fałszywej monety. — Więcej nad mową, niż nad myślą zastanawiać się trzeba. — Nie iadaj obiadu z Przyiacielem, który stara się o względy twej żony.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sew: Oby: z Siemienia; Dembowski Fr: Ob: z Lipy; Demidow Elżb: Żona Pułk: z Petersb:; Gościcki Tom: Ob: z Trembek; Hartung Edw: i Karol Ob: z Poznania; Humnicki Ign: Rad: Tow: Kred: z Lubani; Lemański Jan Ob: z Suliszewa; Lerchenfeld Felix Oby: z Omiecina; Łubieńska Paulina Hr. z Krakowa; Matuszewski Józ: Oby: z Chodcza; Okęcki Jan Oby: z Hańska; Orpiszewski Konst: Oby: z Cychrów; Passyni Piotr Ant: Obyw: z Szwajcarji; Rodziewicz Kazim: Sekr: Koleg: z Petersb:; Terpiłowscy Jan Marsza:, i syn Jego Władysław, z Białegostoku; Wężyk Józ: Oby: z Kalinowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

W d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. w Biurze Naczeln: Pow: Konińskiego, odbytą zostanie licytacja, na reparacją MOSTU Nr 36, położonego na rzece Warcie w Koninie.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, ogłasza, że dnia 18/30 b. m. o godz: 12 w południe, obytą zostanie w Ma-

gistracie M. Warszawy, licytacja na dostawę 10,000 sztuk KLINÓW dębowych, w oleju gotowanych.

Dnia 7/19 Lipca r. b. w Sali Posiedzeń Magistratu M. Warszawy, odbędzie się licytacja na wymurowanie ZABUDOWAŃ ROGATEK POWĄZKOWSKICH, od ogólnej summy anszlagowej Rsr. 3079 k. 79, na pretium ustanowionej.

MAGIEL angielski kręcony, w dobrym stanie, iest do sprzedania w każdym czasie pod Nrem 1655 przy placu Sgo Alexandra. Wiadomość powziąść można u Stolarza Korczakowskiego, w tymże domu mieszkaiącego.

Osoba znaiąca się dokładnie na FABRYKACJI SZKLANEJ, przyprawianiu Materjałów, Rysowaniu Modelów i t. d., życzy miejsce objąć za **DYREKTORA** przy Hucie Szklanej. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 377 i 8 przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Poczty, u Struża.

Jest do naięcia od S. Michała r. b. POKÓJ dla Kawalera, sam w sobie, z usługą, na 1m piętrze od ulicy, pod Nr 23 przy ulicy Piwnej.

Są do sprzedania **STOŁY** marmurowe różnego rodzaiu, koloru i wielkości; STOŁY z mozajki włoskiej; WAZONY marmurowe białe; Wazony alabastrowe białe; Żyrandole szklanne; brązowe Świeczniki; Kandelabry różnej wielkości; LUSTRA wielkie; złocone Ramy; Postumenty z imitacji i różnego koloru; a to za Żelazną Bramą pod Nrem 954, w Fabryce Wyrobów Sztukatorskich, w podwórzu na dole, każdego czasu.

W domu pod Nrem 1731 i 2 przy ulicy Wiejskiej, z powodu wyiazdu, iest do wynaięcia na Letnie Mieszkanie, LOKAL z meblami, składaiący się z 8miu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni. Lokal ten może być podzielonym na połowę.— W tymże domu iest do sprzedania KOCZ; o tem wszystkiem można powziąść wiadomość u Rządcy.

Jest do sprzedania para KONI gniadych powozowych, pod Nrem 413 przy ulicy Królewskiej, w domu Wnej Lessel. Wiadomość u Stangreta Franciszka.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
w Warszawie na Solcu Nro 2913.

Śpieszemy donieść JJWW. i WW. Właścicielom dóbr Ziemskich, że Składy nasze zaopatrzyliśmy obecnie w taką ilość **GIPSU** SUROWEGO, że poszukiwanej z niego MĄCZKI NAWOZOWEJ, tyle użytecznej w rolnictwie, będziemy mieli takie zawsze zapasy, że brak iej nigdy iuż w naszych Zakładach nie okaże się.

Jeden centnar Mączki netto, kosztuie na miejscu 45 kop. sr.; beczka 3 cent: mieszcząca, tyleż.— Warszawa d. 10/22 Czerwca 1847 r.— Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

W dobrach Piotrowo pod M. Kutno, znajduie się 200 MACIOR z bardzo cienką i wysadną wełną, od 3ch do 4ch lat maiące.— Tamże nabyć można 300 SKOPÓW zdatnych do rzezi, i 300 Skopów trzeciaków do chowu, z przyczyny szczupłego pastwiska, po cenie umiarkowanej.

KOCZ poczwórny lekki z fordekiem, odnonowiony, z zupełnie nowym spodem, iest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, u Struża Grzybowskiego.

Doniesienie Loteryjne
Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,
w domu własnym pod Nrem 453 przy ulicy Senatorskiej.

Wygrano w 5tej klassie 69tej Loterji:

na Nr	17,239	Rsr:	1,500	czyli Złp.	**10,000.**	
»	3,268	»	400	» »	**2,666**	gr. 20.
»	22,756	»	400	» »	**2,666**	gr. 20.
»	2,514	»	300	» »	**2000.**	
»	20,687	»	300	» »	**2000.**	
»	4,543	»	100	» »	**666**	gr. 20.
»	20,682	»	100	» »	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygr:		Rsr.	7,500	» »	**50,000.**	
w Ogóle		Rsr.	**16,600**	czyli Złp.	**70,666**	gr. 20.

LOSÓW nowych do 1szej klassy 70tej Loterji, całych i cześciowych, w moim Kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim Kantorze, raczą swoie zlecenie franko nadesłać, a ia z moiej strony iak najakuratniej korespondencję zapewniam.— J. *Dawidsohn.*

W Owocarni Gołębiowskiego, w pałacu Hr. Krasińskiego przy ulicy Krako:-Przedm:, dostać można JABŁEK Tyrolskich, iakoteż i w innych gatunkach; oraz **WIŚNI**, CZEREŚNI, TRUSKAWEK, POMARAŃCZ; także ŚLIWEK, GRUSZEK i Jabłek na maszynie suszonych;— MIODU Lipcu; Miodu praśnego;— ORZECHÓW tureckich, włoskich i laskowych; KONFITUR, MARMULAD, GALARET, SOKÓW i POWIDEŁ w najlepszym gatunku.

Ktoby miał 28,000 Złp. na 1szy Nr domu masyw murowanego w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 509 stoiącego;— albo 5000 i 6000 do spłacenia na 1szej połowie wartości mieścić się maiącą. Posiadaiący powyższą summę, zechce udzielić wiadomość do właściciela pod powyższy Nr. Zapewnia się procent akuratny z góry, byleby umiarkowany, bez Stręczycieli.

W składzie rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nro 370, po nadejściu świeżego transportu CUKRU w głowach, i MĄCZKI białej pięknej i żółtawej, takowe na beczki iako i częściowo po cenach zniżonych, tamże sprzedaią się.

Podpisany wiadomo czyni publicznie, że Marcjanna Boroska urzędownie przed Reientem William w Warszawie dnia 18/30 Kwietnia r. b. na osobę Alexandra Assmann plenipotencję odwołała, a to aktem urzędowym przed Reientem tym samym William dnia 11/23 Czerwca r. b. zeznanym, którym moc z tej plenipotencji służącą, całkiem cofnęła. Taki zaś akt odwołania iuż Alexandrowi Assmann prawnie iest doręczony.— Warszawa dnia 13/25 Czerwca 1847 r.

Leon *Brzozowski,* Adwokat.

DOBRA ZIEMSKIE o mil 7 od Warszawy z prawego brzegu Wisły, milę od szosse położone, maiące wysiewu oziminy korcy 270, łąki, obszerne pastwiska, gotowe intraty z czynszów od Kolonistów, z Młynu wodnego i z propinacji; robociznę, Drzewo na opał i do Gorzelni, Dwór o 7miu obszernych porządnych Pokoiach, osobny Folwark i Kuchnia, Zabudowania Dworskie i Wiejskie w dobrym stanie, piękny rozległy i intratny Ogród fruktowy i spacerowy, są do WYDZIERŻAWIENIA od d. 1go Lipca r. b. na lat 12cie lub więcej, za cenę umiarkowaną, lecz pod warunkiem zaliczenia z góry Złp. 40,000. Wiadomość powziąść

można przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1334 na drugiem piątrze.

Złp. 3000 kilkaset do nieletnich należące, są do ulokowania od 1go Lipca r. b. na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można u Zarządzaiącego Domem pod Nrem 1838 przy ulicy Zakroczymskiej.

SKLEP, złożony z Entresoli, Piwnicy i Góry; oraz na 2giem piątrze dwa lub trzy POKOJE, z meblami lub bez mebli, od Sgo Jana r. b. do naięcia przy ulicy Długiej Nro 585. Szwajcar miejscowy wskaże.

MEBLE iesionowe na sprężynach, włosiennicą kryte, mało-co używane, iako to: Sześć Krzeseł, Kanapa, dwa Fotele, Stół z klapami przed Kanapę; oraz Lampa stołowa i Lustro wielkie w złoconych ramach; są do sprzedania w domu Nro 1129, ulica Żelazna, drugi dom od Leszna, w podwórzu, w oficynie.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, w Inspektorjacie armji czynnej, w Radziwiłłowskich Koszarach przy ulicy Górnej, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się licytacja w dniu 23 Czerwca (5 Lipca), a przetargi w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., in minus, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu SPIRYTUSU 75%, SZYLDÓW na beczki i butle tegoż Magazynu. — Przytem będą sprzedane więcej daiącemu różne RZECZY, pozostałe po zmarłych Urzędnikach.—Osoby interesowane w tym względzie, bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść mogą w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorjatu, gdzie im zarazem okazanemi zostaną wzory, iakich dostawę na siebie przyiąć zechcą, i rzeczy naznaczone do sprzedaży.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew*.

LOKAL składaiący się z 4ch Pokoi i Przedpokoiu z balkonem, na 1m piątrze, do tego Izba dla Ludzi, Kuchnia, Spiżarnia i Piwnica, oraz Ogród, Stajnia i Wozownia, pod Nr 1834 przy ulicy Zakroczymskiej, do naięcia razem lub częściowo. Bliższa wiadomość pod Nr 794 lit: C, przy ulicy Elektoralnej, w Warsztacie Rymarza.

Ostateczne przysądzenie DÓBR Żydowo i Żydówko w Okręgu Brzezińskim Gub: Warszawskiej położonych, rozległości włók miary nowopolskiej 50 maiących, odbędzie się dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz: 10 z rana, na publicznej audyencji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549, w Wydziale Iym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 23,650 iako 2/3 części szacunku przez biegłych wykrytego. Wadjum ustanowione iest w summie Rsr. 3000, i na stole sądowym w biletach Bankowych złożone być winno. Sprzedażą dyryguie Kazimierz Brzeziński Patron w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, LOKAL na 1m piątrze, do naięcia od Sgo Jana r. b., składaiący się z 8 Pokoi z balkonem i Kuchnią angiels:, wszystko zupełnie odnowione; Pokoie frontowe tapetami wykleione, do tego Stajnia i Wozownia. Wiadomość tamże u właściciela domu.

OSOBA uzdatniona do różnych robót, a szczególniej do Sukien Damskich, życzy wejść do znacznego domu za PANNĘ, oraz posiada ięzyk niemiecki. Wiadomość w domu Szefera przy ulicy Solnej Nr 814, na 1m piątrze od frontu.

FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 649 przy ulicy Przeiazd. Wiadomość u Rządcy domu.

GOSPODYNI, mogąca udowodnić zdolność w gospodarstwie Kobiecem i dobrą konduitę, znajdzie pomieszczenie zaraz od S. Jana r. b. na wsi, o dwie mile od Warszawy odległej, za Wilanowem. Do ugody co do warunków, zgłosi się tu w Warszawie pod Nr 931 przy ulicy Chłodnej, na 1sze piątro, naprzeciw Kościoła Sgo Karola Boromeusza; codziennie z rana do godziny 9ej, a po południu po 4tej.

Potrzebna iest DZIERŻAWA od 3ch do 5-tysięcy; lub Administracja maiątku na risico Administratora. Dowiedzieć się można pod Nr 31, naprzeciwko Zamku, u Gospodarza, rano do 9ej, a po południu od 2ej do 7 godziny.

Dwa POKOJE Kawalerskie z Garderobką, w domu pod Nr 2244 A, przy ulicy Nalewki, są każdego czasu do naięcia. Wiadomość tamże u właściciela.

Potrzebną iest do iednego Dziecka, będącego w wieku niemowlęcym, BONA, posiadaiąca ięzyk francuzki, angielski lub niemiecki. Osoba do obowiązków tych kwalifikuiąca się, zechce się zgłosić przy ulicy Miodowej do domu Nro 484 na 1sze piątro do Szwajcara, gdzie bliżej poinformowaną zostanie.

W domu Nro 1307 przy ulicy Nowy-świat, są do naięcia każdego czasu: 2gie PIĄTRO od frontu, składaiące się z 5 Pokoi, z których dwa wykleione obiciami, Kuchni angielskiej, Piwnicy, i Góry. SKLEP na dole, na wszelki proceder, z 2ma Pokoiami, a 3ma wchodami i Piwnicą. Zgłosić się na 2gie piątro od frontu, lub pod Nr 2324 przy ul: Dzikiej, gdzie są do sprzedania SZALE tureckie, ŻYRANDOL francuzki i różne Sprzęty, z powodu wyiazdu. Stróż miejscowy wskaże.

Z powodu wyiazdu, są do sprzedania POWOZY następuiące: 1) KARETA podwójna mało używana; 2) KOCZ Karetowy na 4ry osoby; KOCZ z fordeklem na 4ry osoby, mocny i lekki. Osoby interesowane w tym względzie, zechcą zgłosić się do Kantoru Komisowego Karola Dobrzańskiego, w Płocku.

Pod Nr 614 C, na rogu ulic Wierzbo: i Niecałej, iest do sprzedania KOCZ lekki, na leżących resorach, mało używany, zdatny do miasta i podróży; para KONI młodych; FORTEPJAN mahoniowy, najnowszego fasonu o pół 7 oktawy, ze sztabą metalową; dwa ŁOŻKA mahon:; DYWANY zagraniczne, KRYSZTAŁY, to wszystko za bardzo niską cenę, z przyczyny prędkiego wyiazdu.

W Dobrach Sucha, 7 wiorst od Kałuszyna, znajduie się 450 sztuk OWIEC Macior do sprzedania, zdatne do chowu; iakoteż TRYKI sortowane i taxowane przez P. *Ekstejna* Sortjera Rządowego, od 3ch do 12tu dukatów; wiadomość bliższą powziąść można na miejscu; a cena Matek bardzo umiarkowana.

W dobrach Łanięta, na trakcie między miastami Krośniewice i Gostynin, dwie mil od M. Kutna, iest do sprzedania 500 MACIOR wysoko poprawnych i do chowu zdatnych. Wiadomość bliższa na miejscu.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, a szczególniej WW. Aptekarzom w Gub: Warszawskiej zamieszkałym, iako założyłem w mieście *Sieradzu*, na mocy upoważnienia Wysokiej Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, z dnia 13/25 Czerwca 1845 r., *Skład Materjałów Aptekarskich i Farb*, wszystko w najlepszym gatunku i za pomierne ceny. Wyłącznie dla WW. Aptekarzy sprzedawać będę podług prejs kurantów warszawskich Materjalistów. Są także do nabycia w tym Składzie wszelkie *Naczynia* porcelanowe, *Pu-*

dełka i *Etykiety* Aptekarskie, i inne rzeczy.— W Sieradzu 14go Czerwca 1847 r. — A. *Fajans.*



Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI położonych w Warce pod N-mi 17, 48 i 147, wraz z gruntami maiącemi rozległości włók miary nowopolsk: 5, odbędzie się w dniu 18/30 Czerwca r. b. o godz: 5 po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, w Wydz: II. przy ulicy Długiej, przed W. Sliwowskim Asesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 3458 k. 31. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 675. Sprzedażą dyryguie Andrzej Brzeziński Patron w Warszawie pod Nr 255 zamieszkały.

PATEK i SPÓŁKA.

Rękodzielnicy zegarmistrzostwa *w Genewie, quai des Bergues* 15, dostrzegłszy wiele fałszowanych Zegarków *złego gatunku,* sprzedaiących się z ich nazwiskiem, zawiadamiaią, że dla zapobieżenia oszukaństwa, dołączaią zawsze do każdego ich zegarka, *świadectwo i zaręczenie,* opatrzone podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki, czego Kupiący domagać się ma prawo. Zegarki nowego systemu, *ich własnego wynalazku,* nakręcaiące się i reguluiące *bez kluczyka,* uwieńczone zostały medalem, *na wystawie sztuk pięknych w Paryżu,* z otrzymaniem przywileiu 15to-letniego. Dla uniknienia nieporozumień, upraszaią aby wszelkie należności do dawnej fabryki Patek i Czapek, przysłane były do Patek i Comp:, iako właścicieli wyłącznie tej rękodzielni zegarmistrzostwa, lub też składane u ich Korespondentów, któremi są: Panowie Fryderyk Sejdel w Warszawie, J. Bochenek w Krakowie, F. Gliszczyński w Poznaniu, Fiorentini w Wilnie.

Dzierżawca Zakładów Wapiennych w Piekle i Ciebłowicach, ma honor zawiadomić niniejszem, że od dnia 1go Czerwca r. b., w obu tych Zakładach, dostać można każdego czasu **WAPNA** świeżo wypalonego, po dotychczasowej cenie. Co się tyczy większych partji, te tygodniem pierwej zamawiane być winny. Nadto podaie się do wiadomości, że na WAPNO z rzeczonych Zakładów, wydawane będą świadectwa pochodzenia, firmą Fabryki opatrzone, a to dla uniknięcia nadużyć, iakichby Handlarze, wapno po prowincji rozwożący, przez przedawanie innego wapna zamiast *Piekielskiego,* dopuszczać się mogli. *G. B.* et *J. B.*

DOBRA Ziemskie Sarnaki i Klimczyce z przyległościami, w Okręgu Łosickim Gub: Lubelskiej, nad rzeką spławną Bugiem leżące, odległe od Miasta Łosic mil 2, od Siedlec mil 4, od Biały i Międzyrzyca po mil 5, maiące rozległości przeszło włók 320, w których Lasu młodocianego iest około włók 70, są do sprzedania każdego czasu z inwentarzami lub bez takowych z wolnej ręki. Bliższe szczegóły o takowych i warunki, przejrzeć można każdego czasu w Kancelarji Reienta *Brzozowskiego* w Warszawie.

NIERUCHOMOŚCI fabryczne w Mieście Ozorkowie Okr: Zgierskim, pod Nrem 8 położone, mila od Łęczycy, 1½ mili od Zgierza, wraz z oficyną murowaną, stodołą, szpichlerzem i dwoma ogrodami warzywnemi, sprzedane będą w drodze dobrowolnej licytacji przed Reientem *Szczawińskim,* na gruncie w Mieście Ozorkowie w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. 1847 o godz: 3ciej z południa, zaczynaiąc od summy 1,500 Rsr. Przystępuiący do licytacji, złoży wadjum Rsr. 300. Warunki przejrzane być mogą u tegoż Reienta w mieście Zgierzu.



Onegdaj z domu Nro 1588 przy ulicy Mokotowskiej, zginął WIEPRZ duży, biały; ktoby o takim udzielił wiadomość pod powyższy Ner, do Rzeźnika, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



PIESEK mały, na niskich łapkach i białe końce u łapków, pierś biała, sierść gładka blado-żółta, mordka czarna, z gatunku mopsów, uszka długie stoiące, miesięcy 4 mieć mogący, zginął Służącej przechodzącej przez Pocztę; uprasza o oddanie za nagrodą pod Nr 372 przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. Malcza, na 1sze piątro, do W. Borowskiej.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Guwernantka posiadaiąca ięzyk francuzki, muzykę, śpiew i rysunki, może się bardzo korzystnie w krótkim czasie umieścić. — Tamże są do umieszczenia Osoby z różnym ukształceniem, tak Guwernantki iako i Guwernerowie. — Nauczyciel śpiewu i muzyki, życzy miejsca na wsi. — Marja z Tumanowiczów *Bijolt.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

KISZKA RUSKA poiedyncza, lekka, na tulskich cienkich resorach, trwała, iest do sprzedania za dukatów 16. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Potrzebna SUMMA 30,000 zł. na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, w dobrym miejscu, maiący szacunku 100,000 zł.; życzący takową wypożyczyć, raczy adres swój zostawić w Kantorze Zleceń, lecz bez pośrednika.

Ktoby sobie życzył przyiąć do handlu Sukiennego, Bławatnego lub Żelaznego, UCZNIA, raczy nadesłać adres do Kantoru Zleceń. Nadmienia się, że życzący sobie takowego miejsca, posiada ięzyk polski, rossyjski, niemiecki, tudzież arytmetykę.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Dziś, z powodu słabości JPani *Rywackiej,* nie może być danym *Don Żuan.* Dane będą: 9ty raz *Betli.* 65ty raz Balet *Dwaj złodzieie.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 23ci raz *Podróż na wesele.* 8my raz *Przyiaciółki.* — Jutro, 32gi raz *Przyjaciele.*

PIWO BAWARSKIE
ZWANE
BOCK-BIER,
z Fabryki J. G. SCHAEFER et Comp:.

Będzie sprzedawane w dniu 27 i 28 Czerwca r. b., w Ogrodzie Pałacu dawniej *Kossowskich,* przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608, i przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 451, w *Bawarji.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Comber barani i Pieczeń, Gęś, Polędwica z grzybkami, Pieczeń cielęca i huzarska, Kurczęta, Raki, Szparagi, Kalafjory, Ozór, Chłodnik, Mostki, Kotlety, Potrawa. — Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z pulard, Sztufada, Strudel.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego,* przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Pasztet wołowy, Kotlety z groszkiem, Mostek po Włosku, Kurczęta, Potrawa z pulard, Nóżki cielęce, i t. p.